

Spełniło się marzenie Nikoli

Data publikacji: 19.10.2013 10:30

10-letnia Nikola Gościniak, cierpiąca na rdzeniowy zanik mięśni, marzyła o spotkaniu i pływaniu z delfinami. Dzięki akcjom organizowanym m.in. w Hażlachu i zaangażowaniu wielu, także znanych, osób z powiatu, udało się zebrać pieniądze i spełnić marzenie chorej dziewczynki.

Fundacja "Mam Marzenie" powstała by spełniać marzenia polskich dzieci cierpiących na choroby zagrażające życiu. Przez swoją działalność chce dostarczyć chorym dzieciom i ich rodzinom niezapomnianych wrażeń, które wniosą w ich życie radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na przyszłość. Nikt z osób reprezentujących i działających na rzecz Fundacji „Mam Marzenie” nie pobiera za swoją pracę wynagrodzenia. Posiada ona status Organizacji Pożytku Publicznego, a w ciągu dziesięciu lat działalności udało się jej spełnić blisko 4600 marzeń! Więcej o Fundacji Mam Marzenie na stronie www.mammarzenie.org

Oto relacja Nikoli z pobytu w Turcji, gdzie spełniła swoje marzenie pod koniec września:

NIEDZIELA

Tata obudził mnie o północy i powiedział, że muszę wstawać, bo pora już jechać na lotnisko do Katowic-Pyrzowic. Gdy wjechaliśmy na jego teren zobaczyłam przeogromne samoloty i ich małe okienka. Następnie stanęliśmy w kolejce do odprawy. Za jakiś czas weszliśmy do samolotu. To był mój pierwszy lot. Po około 15 minutach samolot ruszył. Stewardessa pokazywała jak zapiąć pasy. Start bardzo mi się podobał, lot również był przyjemny, widoki z samolotu były piękne, zbytnio nie podobał mi się jednak lądowanie. W Turcji wylądowaliśmy po 2 godzinach i 10 minutach lotu. Po wyjściu z samolotu poszliśmy po bagaże i wsiedliśmy do autokaru. Po pół godziny już byliśmy w hotelu. Hotel był przepiękny. Nazywał się ROYAL ARENA. Zza okna był cudowny widok. Po rozpakowaniu i zjedzeniu lunchu poszliśmy opalać się na basen. Kiedy słońce już zaszło poszliśmy na spacer. Później była kolacja i sen.

PONIEDZIAŁEK

Kolejnego dnia obudziłam się dosyć wcześnie. Po zjedzeniu śniadania przyjechał pan, który zawiózł nas do delfinarium. W trakcie jazdy powiedział nam, że jest tam pięć delfinów: dwa dorosłe i trzy młode. Po chwili już tam byliśmy. Gdy wyszłam z samochodu zobaczyłam w morzu ślicznego delfina. Po chwili spotkaliśmy panią Agnieszkę. Zanim zaczęłam pływać z delfinami mogłam zwiedzić delfinarium.

Pływałam z delfinem o imieniu MEX. Był bardzo przyjemny w dotyku. Dowiedziałam się również kilku ważnych rzeczy. Było bardzo fajnie. Umówiliśmy się z panią Agnieszką, że po lunchu wspólnie pójdziemy na bazar. Po powrocie do hotelu i zjedzeniu lunchu pojechaliśmy turecką taksówką na bazar. Kupiliśmy tam dużo rzeczy. Z bazaru wróciliśmy tureckim autobusem.

WTOREK

Tego dnia troszkę dłużej pospałam. Po zjedzeniu śniadania poszliśmy na basen, gdzie spędziliśmy cały dzień. Wieczorem poszliśmy na bardzo długie zakupy. Jak wróciliśmy zjedliśmy kolację i wzięliśmy udział w zabawie na tarasie.

ŚRODA

Tego dnia znów miałam pływanie z delfinami. Bardzo się z tego powodu cisyłam. Bardzo polubiłam Mexa, z którym pływałam. Miał bardzo fajny w dotyku język. Bardzo go polubiłam.

CZWARTEK

Tego dnia pojechaliśmy busem z naszego hotelu na plażę, gdzie przez kilka godzin się opalaliśmy. Później poszliśmy na kebaba. Był pyszny. Później poszliśmy do hotelu na kolację i poszliśmy spać.

PIĄTEK

Tego dnia do południa byliśmy na basenie, a później poszliśmy na ostatnie zakupy.

SOBOTA

W sobotę właściciel hotelu miał rocznicę swojego ślubu i z tej okazji każdego kto chciał zaprosił na rejs statkiem po 5 wyspach. Pojechalśmy na ten rejs. W jego trakcie była dyskoteka i leciała piana. Muzyka była taka głośna, że aż statkiem ruszało. Wróciliśmy dopiero o godz. 17.00. Później pojechalśmy do hotelu. Zjedliśmy kolację i poszliśmy na występ cyrkowców, którzy „jedli ogień”, skakali, robili piramidy itp. Później były pokazywane karykatury sławnych ludzi. Później poszliśmy do pokoju pakować się i spać

NIEDZIELA

Wstaliśmy wczesnie, ubraliśmy się i poszliśmy na śniadanie, a po śniadaniu zanieśliśmy do lobby, gdzie czekaliśmy na przyjazd autokaru, który zawiózł nas na lotnisko. Znowu przeszliśmy przez odprawę i weszliśmy do samolotu. Leciliśmy mniej więcej tyle samo.

Był to mój najbardziej udany tydzień, za który bardzo serdecznie dziękuję w imieniu mojej całej rodziny:)))

Portal OX.PL był patronem medialnym akcji.

Pisaliśmy:

[Hażlach: Marzenia do spełnienia](#)

[Hażlach spełnia marzenie Nikoli](#)

[Żyła pomaga spełnić marzenie](#)

[Popływa z delfinami](#)

[Kajetanowicz pomaga spełnić marzenie Nikoli](#)

[Pretorians wspierają Nikole](#)